Ner 218. ROK 1844. WTOREK 24 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 4, 760	+ 5, 5	3, 18	Północny słaby	Pochmurno	
23	2	4, 541	+ 7, 8	3, 55	WPn.Wschodni ,,	,,	Deszcz
	10	3, 324	+ 8, 2	2, 78	,, mocny	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-górno-szlązka kolej żelazna.

Bióro kolei żelażnéj *Krakowsko - górno - szlązkiéj* znajduje się od dnia 19. bieżącego miesiąca w Dworcu kolei żelaznéj przy ulicy Lubicz na Wesoły pod L. 190 położonym.

Kraków d. 18. Września 1844 r.

Dyrekcya.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 16 *Września.* —

Dziś z rana o godzinie 8 dwadzieścia jeden wystrzałów z dział, ogłosiły stolicy Francyi daleko prędzéj niżeli się spodziewano zawarcie pokoju z cesarzem marokańskim. Nic bardziéj nieodznacza ducha i systematu, jakim teraz powoduje się rząd francuzki. Dawniéj odniesione zwycięztwa ogłaszano zaraz ludowi hukiem dział, teraz czynią to na cześć zdobytego pokoju. Na wiadomość o zwycięztwach pod Mogador i Isly działa nasze zamknięte miały usta z bronzu. W takowéj przeto zmianie rzeczy i opinii pozdrawiamy prawdziwy postęp czystéj ludzkości i prawdziwéj cywilizacyi.

O warunkach pokoju nic jeszcze niewiadomo. Opinia publiczna z największem natężeniem pragnie dowiedzieć się czy na cesarza marokańskiego włożono obowiązek zapłacenia kosztów wojennych Francyi i co postanowiono względem Abdel-Kadera!—

Cała korzyść zdobytego pokoju spoczywa na odzyskaniu spokojności dla posiadłości afrykanskich. Francya ukończyła wojnę któréj sama nieszukała, którą niechętnie prowadziła która ją na wielkie wydatki i wielkie kłopoty naraziła, bez widoku na przyzwoite wynagrodzenie strat swoich. Francya znajdowała się względnie cesarstwa Marokańskiego w krytycznem położeniu i ma wszelkie dziś powody winszowania sobie szczęscia.—

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Lwów* 14 *Września.* —

Spodziewamy się zrobić istotną przyjemność czytelnikom naszym, donosząc im o zaszczycie jaki spotkał w Paryżu pana Stattlera ziomka naszego. Jak wiadomo, p. Stattler krakowianin, jest malarzem i professorem sztuki malarskiej przy uniwersytecie krakowskim, zaszczytnie znany z znakomitego talentu swego, którego liczne i słusznie cenione złożył już dowody osobliwie na polu historycznem, które, jakkolwiek najtrudniejsze dla malarza, najlepiéj przecie odpowiadało i usposobieniu i chęciom jego. Owoż pan Stattler wymalował zamówiony przez xięcia Konstantego Czartoryjskiego obraz olejny, przedstawiający *Machabeuszów*; wykonawszy to dzieło ze zwykłem sobie wykończeniem, chciał je oddać xciu, lecz ten ujęty pięknością obrazu, pełen szlachetnego zapału, dał mu 20000 zł., a obraz zostawił malarzowi; chciał zapewne, aby obraz ten prócz korzyści zjednał malarzowi sławę i wziętość, czego zamknięty w prywatnéj galeryi zdziałaćby nie potrafił. Jakoż p. Stattler udał się z tym obrazem do Paryża, gdzie go oddał na tegoroczną wystawę dzieł przemysłu i kunsztu. Ze środka dzieł znakomitych, jakie się zewsząd zbiegają na tę prawdziwie europejską wystawę, obraz ziomka naszego o tyle się odznaczył, że mu w nagrodę dano medal złoty. Tak zaszczy-

tna nagroda dana cudzoziemcowi, jest to zdarzenie bardzo rzadkie w dziejach sztuk pięknych, i tem pochlebniejsza być musi dla artysty i dla nas, którzy jesteśmy jego ziomkami. Obraz ten został w Paryżu przelitografowany na pomniejszą skalę.

— *Tryest* 5 *Września.* —

Cesarstwo Jchmość przybyli tu dziś śród huku dział, odgłosu dzwonów i serdecznej radości ludu. Xiążę Modeny przybył tu jeszcze wczoraj, a WW. xięztwo Toskańscy spodziewani są jutro.

— *Bruxella* 10 *Września.* —

Onegdaj rano xiążę pruski przybył do Ostendy i był przyjmowany przez króla Leopolda w towarzystwie pruskiego posła, barona Arnim. Xiążę udał się z królem do pałacu, gdzie zastawione zostało śniadanie. Około god. 5 xżę pruski udał się na kolei żelaznej do Antwerpii, zkąd nazajutrz rano po zwidzeniu osobliwości miał odpłynąć do Hollandyi. Król Leopold wrócił z Ostendy wprost do Bruxelli.

— *Paryż* 8 *Września* —

Wyjazd króla do Eu nastąpi za tydzień; królowa pozostanie tu przy xżnéj Joinville, xżna Nemours ma zamiar udać się do męża swego do Metz, a xiężna Orleans uda się z dziećmi swemi do Trianon. Czy xiążęta Joinville i Aumale powrócą wkrótce do Francyi, nie masz jeszcze nic pewnego. Xiążę Montpensier znajduje się przy bracie swoim na manewrach pod Metz. Jeżeli król w październiku uda się do Anglii, nikt z familii królewskiéj nie będzie mu towarzyszył.

Rzecz szczególniejsza że dzienniki ministeryalne nic nie wspominają o ostatnich wypadkach w Mogadorze. Tylko wiadomość o utracie fregaty parowéj *Grenlandya* powtórzył *Journal des Débats* z *Sentinelle de Toulon*, żadnych do niéj nie dodając uwag. Dzienniki opozycyjne zawierają szczegółowe doniesienia o tym wypadku i zgadzają się zupełnie w tém, cośmy onegdaj donieśli. Xiążę Joinville pisać miał do Paryża o pozwolenie zabezpieczenia 500 francuzów na wyspie Mogadorskiéj przez zajęcie samego miasta. Tymczasem zaś zamyśla eskadrę swą podzielić, i jedne połowę zostawić na zachodnim pobrzeżu Marokko, drugą zaś odprowadzić do Kadyxu.

Adjutant xcia Joinville przywiózł właśnie rządowi depesze, według których królewicz, nie przewidując jeszcze prędkiego końca sporu z marokanami, sądzi, iż należy bez zwłoki wystąpić silnie i na lądzie i na morzu razem. Wysłane z Brestu trzy statki kanonierskie, połączyły się dnia 23 z eskadrą królewicza pod Mogadorem w téj chwili właśnie, gdy parostatki przywiodły do milczenia ogień z bateryj miejskich przeciwko wyspie miotany, wylądowanie do miasta udało się zupełnie, marokanie wcale go nie oczekiwali, ale jeszcze pierwéj cofnęli się, tak, że działa, z których do wyspy strzelali, można było zagwoździć, a w części do morza wrzucić. Zdaje się, że Mogador w skutku powtórnego bombardowania przedstawia tylko kupę gruzów. D. 17, 18 i 19 wybuchły już w kilku punktach pożary, zapewne odłożone przez berberyjczyków, przybyłych tam w celu rabunku. Wyspa, któréj nadano imię »*Joinville*«, ma milę francuzką obwodu; pas spalonych skał, o które się morze łamie, krzaki i piasek składają jéj powierzchnię. Znajduje się tam kilka źródeł, 8 bateryj w bardzo złym stanie; i meczet, który dowódca załogi zajął na mieszkanie swoje. Zajmują się tam francuzi urządzeniem magazynów na żywność, którą tam codzień przesyła flota, i możebyć, iż xżę Joinville jeszcze samo miasto lub przynajmniéj jego baterye osadzi wojskiem, aby zapobiedz powtórzeniu attaków na wyspę, jak dnia 23. Załoga wyspy byłaby dostateczną do utrzymania Mogadoru w stanie blokady, do przecinania związków między portem i morzem i w ogólności do strzeżenia brzegów, ale za szczupła jest do wstrzymania marokanów od naprawiania i uzbrajania bateryj na stałym lądzie.

Fregata parowa *Grenlandya* wybudowana była początkowo dla służby zaatlantyckiéj i dopiero niedawno opuściła port Brestu. Osiadła na piasku w tak małéj odległości od lądu, że maurowie mogli się zupełnie do niéj zbliżyc i z wszelką pewnością celować do ludzi jéj osady, ztąd też to pochodzi tak znaczna strata w rannych ludziach. *Grenlandya* miała maszynę o sile 450 koni, i skarb poniósł przez utratę jéj szkody na 1½ miliona fr. Kapitan tego okrętu, p. Besson, będzie musiał usprawiedliwić się przed sądem wojennym, ale ponieważ sam admirał był świadkiem tego nieszczęścia, bez wątpienia więc będzie uniewinniony. Królewicz po przybyciu na miejsce tego wypadku, popłynął zaraz bacikiem do *Grenlandyi*, pomimo gradu kul, jaki od marokanów na okręt padał. Kapitan Besson kilka razy nadaremnie prosił królewicza, aby się tak bardzo na niebezpieczeństwo nie narażał. Noc zapadała, morze kołysało się coraz gwałtowniéj, nie było już nadziei uratowania okrętu; królewicz rozkazał zatem, najprzód chorych i rannych, potem resztę osady przewieźć na parostatek *Cuvier*, a następnie dopiero kapitanowi polecił ze wszystkich stron zapalić okręt.

D. 30 przybył królewicz do Kadyxu na okręcie *Pluton*, gdzie także oczekiwane były te okręty liniowe i fregata *Belle-poule*, które otrzymały rozkaz zawinięcia do tego portu. Jeden z okrętów liniowych miał atoli opuścić przystań pod Mogadorem dopiero po oddaleniu się ztamtąd angielskiéj fregaty *Warspite*. Okręt liniowy *Inflexible* i parowa fregata *Montezuma*, które już w drodze z Tunis do floty królewicza przybyły d. 25 do Algieru, otrzymały tam niespodziane rozkaz przeciwny i odpłynęły napowrót do Tunis. Według tego, co świeżo zaszło w Mogadorze, zdaje się być podobném do prawdy, że i od strony lądu rozpocznie znowu jazda marokańska napad na ziemię francuzką, gdyż klęska nad Isly nie wstrzyma

ich od tworzenia nowych korpusów i niepokojenia pozostawionego na granicy obserwacyjnego korpusu francuzkiego, zwłaszcza gdy się dowiedzą, że marszałek, zamiast posuwać się naprzód, opuścił nagle widownię wojny. Gdyby marszałek otrzymał był dosyć wojska i potrzebną liczbę wielbłądów, tak jak żądał, byłby mógł korzystać ze zwycięztwa swego, gdy tymczasem teraz zapewne przepadną owoce jego, a marokanie znajdą nowy czas i środki do oporu. W ministerstwie marynarki panuje ciągle największa czynność.

— *Dnia* 9 *Września* —

Monitor powtórzył z gazet tulońskich ostatnie wiadomości z Mogadoru, z opuszczeniem jednak donoszących o kanonadzie zaszłéj dnia 23 z fortyfikacyj miasta przeciw wyspie, na które kilka francuzkich okrętów odpowiadało. Nowych szczegółów tego wypadku nie mamy, i *Journal des Debats* milczy w tym względzie zupełnie, lubo o rzeczywistości tego zdarzenia powątpiewać nie można, inaczéj ministeryalne dzienniki nie omieszkałyby zaprzeczyć dotyczącym wiadomościom, które właśnie pochodzą od oficerów floty francuzkiéj. W liście z Mogadoru pod dniem 24 z. m. czytamy w zamieszczonym dzisiejszym *Constitutionnel*: »Wylądowawszy na półwyspie między miastem i wyspą, zabraliśmy i zagwoździliśmy działa; część amunicyi została wrzucona w morze; między zachowanemi znajdują się dwie kupy bomb, 500 napełnionych i tyleż próżnych. Znaleźliśmy także nowe prochowe beczki z angielskiemi znakami towarowemi i skrzynie, w których się znajdowały kule haubicowe. Sądzą, że ta amunicya niedawno przez 3 angielskie okręty z Gibraltaru przywieziona tam została. Za przybyciem naszéj eskadry stały te okręty w zatoce mogadorskiéj na kotwicy, i w parę dni potem cofnęły się dla krążenia przed miastem.«

Journal des Debats powtarza dziś, że jakiebądź przeszły koleje układy z Anglią względem kwestyi otaheitskiéj, rzecz ta jest teraz zupełnie skończona, i że ani p. Aubigny ani p. Bruat nie zostali naganieni ani odwołani.

Według listów z Kadyxu, xiążę Joinville po swem tam przybyciu dnia 27, zaraz znowu odpłynął, udając się do Tangieru, gdzie poseł angielski przy dworze madryckim pan Bulwer od dwóch dni się znajdował. Xiążę Glücksberg pozostał w Kadyxie.

Moniteur parisien pisze: »Zdaje się być pewném, że królewicz oczekiwać będzie w Kadyxie odpowiedzi na swe depesze, które posłał na okręcie *Asmodées* do Francyi, i że przeto przed końcem tego miesiąca nie powróci do Tulonu.

W Paryżu otrzymano zatrważające listy o zdrowiu królowéj Izabelli. Na ostatnich pokojach tak zasłabła, że ją musiano odprowadzić do jéj apartamentów. Mówią, że jest zagrożona od puchliny i suchot płucowych.

Jeden oficer, który miał w swem ręku listy własnoręczne cesarza marokańskiego do syna, znalezione w jego namiocie, donosi co następuje: Musieliśmy się bardzo naśmiać z przydomku który dał sułtan królowéj angielskiéj. Pisał bowiem do swego syna między innemi. »Tego żąda ta czarownica królowa odemnie!« (*chitana* znaczy czarownica, przeklęta, przez diabła opętana). W podobny sposób traktują ci fanatyczni muzułmanie wszystkich naczelników chrześciaństwa.

Potwierdza się, że przy układach między Anglią i Francyą względem kwestyi otaheitskiéj, zapewnione zostało pieniężne wynagrodzenie dla p. Pritchard; ten missyonarz konsul był zarazem handlującym, i w tem trzeciem znaczeniu przez uwięzienie i nagłe wydalenie go z wyspy doznał szkód materyalnych w swych interessach, za co żąda wynagrodzenia; słychać, że reklamowana przez niego summa wynosi 25,000 fr.

— *Londyn* 7 *Września*. —

Onegdaj przybył tu baron Athalin, pierwszy adjutant króla francuzów, w celu wyjaśnienia królowéj pobudek, które zpowodowały zwłokę w podróży króla Filipa do Anglii. Na początku października spodziewana jest królowa z powrotem ze Szkocyi, wtenczas też dopiero przybędzie tu król francuzów.

Times oświadcza, że nie otrzymała wezwania o wymienienie autorów z okrętu *Warspite*, i że, jeżeli to nastąpi, żądaniu temu nie uczyni zadosyć.

Bank angielski zniżył swoje diskonto o ½ prct.

Börsenhalle donosi z Londynu pod dniem 9, że królowa w owym dniu odpłynęła z Woolwich do Szkocyi. Pan Peel miał jéj towarzyszyć, ale dla nagłéj choroby swéj córki musiał pozostać,

O'Connell i jego towarzysze więzienia zostali wypuszczeni na wolność dnia 6 w wieczór, to jest we 24 godzin po nadejściu wiadomości o wyroku izby lordów. O'Connell powrócił jednak nazajutrz do więzienia, aby w uroczystéj processyi przez lorda Majora i cechy miasta być wyprowadzonym. *Te Deum* ma być odśpiewane pod przewodnictwem arcybiskupa dublińskiego na podziękowanie Bogu za jego uwolnienie.

Wiadomości z powiatów fabrycznych południowéj Szkocyi są bardzo pomyślne. Szczególniéj we wszystkich fabrykach wełnianych panuje największa czynność, a właściciele fabryk nie znajdują dosyć robotników, aby zadosyć uczynić wszystkim poleceniom. Nie tak pomyślnie brzmią jednak wiadomości z powiatów fabrycznych w Anglii.

Olbrzymi paropływ *Great Britain*, który jeszcze stoi pod Bristolem, wkrótce przybędzie na Tamizę, gdzie ma przez niejaki czas pozostać, aby być oglądanym za małą opłatą. Już teraz tysiące ciekawych udają się do Bristolu, dla podziwiania tego największego w świecie paropływu.

Według ostatnich wiadomości z Lisbony, potwierdza się, że rząd za pośrednictwem Papieża starał się nakłonić Don Miguela do formal-

nego zrzeczenia się swych praw za wynagrodzeniem przez roczną pensyę 60 centos (14,000 f. st.,) która się ma liczyć od 1834 roku. Ale Infant wszelkie tego rodzaju propozycye stanowczo odrzucił. Margrabina Loulé, ciotka królowéj jest blizką śmierci, cierpi na raka w piersiach; najdaléj za kilka dni śmierć ma nastąpić.

— *Konstantynopol* 28 *Sierpnia.* —

W przyszłym tygodniu zakommunikowała porta posłom obcym, nowy regulamin o paszportach, według którego każdy europejczyk, jadący do Turcyi lub po Turcyi, albo opuszczający ten kraj, powinien mieć albo paszport turecki, albo też kazać europejski wizować przez władze tureckie.

— *Indye Wschodnie i Chiny.* —

Z Paryża 9 *Września.* Telegraficzna depesza z Malty donosi: Indyjska poczta, która już od tygodnia jest oczekiwana, dziś tu przybyła. Przywiozła wiadomości z Bombaj pod dniem 19 lipca. Dowiadujemy się tylko, że w jednym bengalskim pułku powstał bunt, że około 80 ludzi nieregularnéj jazdy w nieprzyjacielskiéj napaści w Szirkapur zabitych zostało, i że są piękne urodzaje. Lord Ellenborough oczekiwał jeszcze w Kalkucie na przybycie swego następcy.

Dnia 28 maja, dnia ostatnich wiadomości z Chin, Sir Henry Pottinger wybierał się z Hong-Kong do Bombaj.

Rozmaitości.

Z pisma jednego katolickiego missyonarza udziela dziennik *Revue de l'Orient* szczegóły o religii chińczyków, z których przytaczamy następujące: Prócz powszechnych bożków, każda familia, każde rzemiosło, każdy stan ma swych właściwych bożków, które w ciasnéj sferze pewny wpływ wywierają i pewnym interesom i potrzebom odpowiadają. Np. w czasie posuchy udają się do bożka wód, aby otworzył chmury; ale jeżeli po kilkudniowych wzywaniach, modłach, deszcz nie następuje, po spaleniu wielu kadzideł i świętego papieru, przechodzą z modłów do znieważania: „Ty złodzieju! uczyń nam o co cię prosiliśmy, albo oddaj nam cośmy ci ofiarowali. Twoja próżność znajduje przyjemność w naszych hołdach, i dla tego dajesz się długo prosić. Ale patrz, proszący mają teraz bat w rękach. Spuść deszcz albo ...," Poczem chłoszczą go jak uporczywe dziecko. Co się tyczy bożków domowych, rzecz jest uwagi godniejsza. Jeżeli interessa źle idą, lub jakie nieszczęście dotknie rodzinę, zawsze bożek jest temu winien, i robią mu zaraz process: zdejmują go z podnoża, ogłaszają za pozbawionego wszelkich zaszczytów, przeznaczają go do jakiéj świątyni, gdzie przechowują nieczynnych, leniwych bożków, lub też wypowiadają mu posłuszeństwo w następujący sposób: „Już tyle lat modlimy się do ciebie, przed twoim ołtarzem spaliliśmy tyle i tyle funtów kadzidła, padaliśmy przed tobą codzień tyle i tyle razy, wydaliśmy ogromne summy aby ci się przypodobać, a przecież modły do twego bóstwu nie przyniosły nam ani *sapeka.* Wiedz przeto, że już niczego od ciebie się nie spodziewamy, i że się zrzekamy twojej łaski; szukamy sobie teraz szczodrobliwszego boga. Aby jednak po przyjacielsku się rozejść, oddajemy ci ostatnią cześć." Przy tych słowach rzuca się przed nim cała rodzina na ziemię i tak kończy się pożegnanie.

Na teraźniejszy liście wyborców departamentu Sekwany, znajduje się jako najstarszy wyborca niejaki Koliker, nauczyciel fortepianu Królowéj Maryi Antoniny, urodzony r. 1758.

Francuzka Akademia Nauk w téj chwili zajęta jest rozbiorem wynalazku nader ważnego dla niezmiernéj liczby osób, uczących się gry na fortepianie, która w naszych czasach jest jednym z warunków wychowania obu płci. Ten wynalazek zwany klawigrafią, ma na celu, za pomocą najprostszego lecz razem dowcipnie obmyślanego środka, uczynić przystępną i łatwą każdemu, sztukę, któréj trudności i wymagania długiego czasu odstręczały tylu poczynających. Wynalazcą jest p. Henryk Fritsch, nauczyciel muzyki.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Września.

Majewski Karol ob., Borkowska Helena, Koturbiński Stanisław, Malski Dominik ob., Trzciński Dyonizy ob, z Polski; -- Romer Alexander ob., Romer Ludwik ob., Sontag Samuel, Benczur Józef, Friedrich Józef, Papp Eugeniusz, Wielogłowski Soter ob., Schafnagel Bolesław, z Galicyi; -- Kliczyński Ignacy, Laurent, Zichau Marya, Potocki Pantaleon, Bochalski Stanisław, Nowakowski Franciszek ob., Dobrański Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Rybarska Elżbieta, Borowski Kalixt ob., Kastner Konstanty do Galicyi; -- Qudot Florentyna, Czacki Alexander hr. do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 5253.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Maryanny Kwiatkowskiéj, z kwoty złp. 10 gr. 15 w Depozycie sądowym złożonéj, składającéj się, aby się z stosownemi dowodami po odbiór téj że, w zakresie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie skarb publiczny w posiadanie rzeczonéj massy wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 19 Września 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
H. Komar

(1r.) *Lasocki* Sekr.